

KS. JÓZEF BUDNIAK

MĘCZENSTWO BŁ. JANA SARKANDRA

I. SYTUACJA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA TERENIE CZECH I MORAW

Aby móc dokładnie scharakteryzować epokę, w której żył błogosławiony Jan Sarkander, nie wystarczy przedstawić jedynie sytuację polityczno-wyznaniową, lecz należy zwrócić większą uwagę na środowisko, w którym wzrastał, dojrzewał, kształtował swój charakter, wiarę i powołanie, wreszcie poniósł śmierć męczeńską. Wiąże się z tym poznanie istotnych cech ideowych Kościoła rzymsko-katolickiego w Czechach, a zwłaszcza na Morawach na przełomie XVI i XVII w., z którym błogosławiony Męczennik ze Skoczowa był nierozdzielnie związany i mu oddany.

W okresie współczesnym Sarkandrowi można w Kościele czeskim wyodrębnić dwa nurty wzajemnie się przenikające. Są to:

tradycja skupiająca się wokół dwóch wielkich apostołów Słowian i Morawian, św. Cyryla i Metodego,

kontreformacja i dążenie do odrodzenia katolicyzmu, będące realizacją uchwał Soboru Trydenckiego (1548—1563).

Ze względu na ścisłe więzy, łączące bł. Sarkandra z Morawami, należy szerzej zaznaczyć się z sytuacją Kościoła na tym terenie.

1. Rekatalizacja w Czechach

a. Jezuici szerzycielami uchwał Soboru Trydenckiego

Jednymi z pierwszych realizatorów uchwał Soboru Trydenckiego byli członkowie Towarzystwa Jezusowego. W kwietniu 1556 r. przybyło pierwszych dwunastu jezuitów z Rzymu do Pragi, gdzie sześć lat później założyli nowe czeskie kolegium — Clementinum¹. Przed wysłaniem tych misjonarzy do Czech papież Paweł IV powiedział im: „Idźcie, posyłam was jak owce między wilki... Czasy są niebezpieczne i ciężkie. Będziecie tam musieli znosić wiele prześladowań i nieprzyjemności ze strony błędnowierców i schizmatyków za głoszenie katolickiej prawdy”².

Jezuici od samego początku swej działalności zmierzali do odnowy życia religijno-moralnego, głównie przez prowadzenie misji ludowych. Pierwsi z nich byli obcokrajowcami (Włosi, Niemcy, Belgowie). Nie prowadzili walki z reformatorami, lecz chcieli za wszelką cenę uzdrowić ich poglądy i nawrócić na wiarę katolicką. Z biegiem lat praca ich zaczęła

¹ B. Zlámal, *Přiručka českých církevních dějin*, Olomouc 1970, 9.

² J. Schmidl, *Historia Societatis Jesu provinciae Bohemae*, Praha 1747, t. I, 86.

przynosić owoce, głównie dzięki cnotom (wielka pokora, posłuszeństwo, roztropność, ofiarność), którymi się odznaczali. Ponadto posiadali rozległą wiedzę filozoficzno-teologiczną. W parze z prowadzeniem misji ludowych szedł rozwój szkolnictwa średniego i wyższego oraz seminariów duchownych. Oprócz nauczania jezuiti przede wszystkim wychowywali młodzież w duchu religijnym. Wynikiem tej działalności był wysoki poziom życia duchowego i moralnego ich wychowanków. Do swych szkół przyjmowali wszystkich bez wyjątku, nawet młodzież biedniejszą, którą uczyli bezpłatnie. I tak z roku na rok liczba studiujących wzrastała.

W swej pracy misyjnej jezuiti przywiązywali wielką wagę do pielęgnowania życia duchowego, w którym naczelne miejsce zajmował kult maryjny. Na tym polu działalności dużą rolę odegrała grupa czcicieli Maryi, zwana „Marianką Drużyną”. Grupa ta została utworzona z dwunastu najlepszych studentów praskiego gimnazjum w 1575 r.³ Pierwszym jej prezesem był błogosławiony Edmund Kampian⁴. Na wzór tej grupy powstawały szybko następne, tak że wkrótce na ziemiach czeskich było ich około siedemdziesięciu.

b. Archidiecezja praska w dobie rekatolizacji

Od czasu wojen husyckich praska stolica arcybiskupa była nieobsadzona. Dopiero po 140 latach, tj. w 1561 r., za sprawą króla Ferdynanda Praga znów otrzymała swego biskupa⁵. Został nim Antoni Prus z Mohelnicy⁶. Jego działalność na terenie rozdartym wyznaniowo nie była łatwa. Oprócz walki z reformacją arcybiskup miał wiele kłopotów również z nawiązaniem pracy z biskupami ołomunieckimi, którzy nie zaakceptowali go jako swojego metropolity. Ze względu na silne naciski ze strony reformatorów arcybiskup wraz z cesarzem poszli na liczne ustępstwa.

Katolickie duchowieństwo, pozostające pod wpływami reformacji, wysuwało własne żądania. I tak np. wniesiono do arcybiskupa prośbę o zezwolenie na udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami oraz o zniesienie celibatu. W sprawie celibatu arcybiskup prośby nie uwzględnił, a prośbę o udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami przedłożył papieżowi Pawłowi IV. Następca Pawła IV, Pius IV wyraził zgodę, ogłoszoną w *breve* z 17 IV 1564 r.⁷ Ponieważ jednak ze sprawą przyjmowania Komunii pod dwiema postaciami łączono inne błędy, najpierw zrezygnowali z tego przywileju jezuiti, a potem nawet całe diecezje. W dużej mierze przyczynili się do tego protestanci, naśmiewając się i drwiąc z katolików. Również wśród katolików pojawiało się wiele głosów przeciwnych tej formie udzielania Komunii św. Przełożona klasztoru św. Klary w Chebie tak wyraziła się o tej decyzji: „Zezwolenie na udzielanie Komunii św. pod dwoma postaciami przynosi tylko wiele zamieszania, a katolicy stają się pośmiewiskiem protestantów. Jest to ustępstwo, które nawet wiernego katolika potrafi zrazić”⁸. Wreszcie w 1622 r. ta forma Komunii św. w katolickich kościołach Czech i Moraw zanikła⁹.

³ Zlámal, dz. cyt., 9.

⁴ Tamże, 10.

⁵ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław 1969, 140—141.

⁶ Prus był kaznodzieją cesarskiej armii i spowiednikiem cesarza. W 1558 r. został konsekrowany na biskupa wiedeńskiego. Por. Zlámal, dz. cyt., 11.

⁷ Por. H. Denzinger, A. Schönmetzer (wyd.), *Enchiridion Symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Freiburg i.Br. 1963³², 1719.

⁸ E. Winter, *Tisíc let duchovního zápasu*, Praha 1940, 131.

⁹ Zlámal, dz. cyt., 11.

Dalszym zagadnieniem pobudzającym duchowieństwo do działalności, była sprawa używania podczas liturgii języka narodowego. Mimo zakazu Soboru Trydenckiego w tej materii, księża katolickich kościołów w Czechach stosowali go. Stali na stanowisku, że lud powinien rozumieć święte obrzędy. Arcybiskup był temu przeciwny, ale nie pomogło to wiele, gdyż duchowieństwo twardo stało na swoim stanowisku.

c. Następcy arcybiskupa Prusa

Arcybiskup Prus zmarł w 1580 r.¹⁰, a jego następcą został Marcin Meдек (1581—1590)¹¹. Podobnie jak jego poprzednik, pochodził on z Mohelnicy. Jego działalność również była skierowana ku odnowie życia religijno-moralnego wśród ludu Bożego. Nie był w niej osamotniony, gdyż znajdował pomoc w jezuitach. Równie dobrze układała się jego współpraca z nuncjuszem papieskim, rezydującym w Wiedniu.

Jezuicki rektor, Vojt tak się wyrażał o nowym arcybiskupie w piśmie, skierowanym do nuncjusza Bonnhominima: „Jest to mąż wyjątkowy i spokojny, mówi piękne kazania, które budują w wierze lud”¹². Arcybiskup czynił usilne starania, aby nuncjusz papieski przeniósł się do Pragi. Starania te zakończyły się pomyślnie, bowiem w 1583 r. nuncjusz papieski, Giovanni Francesco Bonnhomini przeniósł się ze stolicy cesarstwa do Pragi¹³. Przeniesienie to było ściśle związane z przeniesieniem się Rudolfa II do Pragi, który jako pierwszy z dynastii Habsburgów sprawował tam swe rządy¹⁴.

Następcą arcybiskupa Medka był Zbigniew Berky z Dubi (1590—1606)¹⁵. Po objęciu stolicy biskupiej nowy arcybiskup złożył stanom czeskich katolików przysięgę, że będzie w dalszym ciągu współpracował z nuncjuszem papieskim i prowincjałem zakonu jezuitów. Za przykładem swych poprzedników skupił swą działalność na rekatolizacji kraju. Jego też zasługą było sprowadzenie do Pragi w 1599 r. kapucynów¹⁶. Dzięki współpracy z nuncjuszem papieskim zwołał w Pradze w 1605 r. diecezjalny synod¹⁷.

Po śmierci arcybiskupa Berky jego następcą został niemiecki hrabia, Karol z Lombergą (1606—1612)¹⁸. Jego służba dla Kościoła nie była łatwa, dodatkowo zaś przeszkadzała mu długotrwała i ciężka choroba. Tę sytuację zręcznie wykorzystali protestanci, kierując wiele prośb do Rudolfa II. Cesarz indagowany ciągłymi naleganiami protestantów wydał w 1609 r. tzw. *List majestatyczny*¹⁹.

W 1612 r. na stolicy praskiej zjawiał się nowy arcybiskup. Był nim Jan Lohel²⁰. Uchodził za światobliwego i energicznego biskupa. Okres, w którym sprawował rządy w diecezji, należał do najburzliwszych i bardzo trudnych. Między innymi przyczyniło się do tego powstanie czeskie (1618 r.), a przede wszystkim bitwa pod Białą Górą (1620 r.)²¹. Wiele koś-

¹⁰ Tamże, 13.

¹¹ Tamże, 13.

¹² K. Stoucal, *Počátky nunciatury v Praze*, Praha 1928, 9.

¹³ Zlámal, dz. cyt., 13.

¹⁴ R. Heck, M. Orzechowski, dz. cyt., 141.

¹⁵ Zlámal, dz. cyt., 13.

¹⁶ Tamże, 13.

¹⁷ F. Vacek, *Decésní synoda pražská z r. 1605*, Praha 1904, 5.

¹⁸ Zlámal, dz. cyt., 14.

¹⁹ K. Krofta, *Majestát Rudolfa II*, Praha 1909, 35—36.

²⁰ Zlámal, dz. cyt., 14.

²¹ Tamże, 14.

ciołów i budowli sakralnych zostało w tym czasie poważnie zniszczonych. Arcybiskup wiele włożył energii i wysiłku w ich odrestaurowanie. Za jego kadencji walka z reformacją osiągnęła pod Białą Górą swój cel. Arcybiskup Jan Lohel zmarł w 1622 r., zaś jego następcą został hrabia Albrecht z Harrachu (1623—1667)²².

2. Kościół na Morawach

a. Początek odnowy wiary katolickiej

Podobnie jak w Czechach reformacja zakorzeniła się również na Morawach. I tu Kościół katolicki znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. Pierwszym biskupem, który rozpoczął odnowę wiary katolickiej, był Marek Kuen (1553—1565)²³. W swej działalności kierował się najstarszą tradycją narodową, tzn. tradycją cyrylo-metodyjską²⁴. Odnowa katolicyzmu, rozpoczęta przez bpa Kuena jeszcze większe rezultaty osiągnęła za rządów jego następcy, bpa Wilhelma Prusinowskiego (1565—1572)²⁵.

b. Misje jezuickie

Do odnowy wiary katolickiej przyczynili się w dużej mierze jezuici. Przybyli na Morawy już w 1566 r. i w tymże roku założyli w Ołomuńcu swoje kolegium²⁶. Praca ich przebiegała w podobny sposób jak w Czechach²⁷, wyniki jej przyniosły jednak szybsze i większe rozmiary. W 1574 r. rektor kolegium jezuickiego, Perez napisał do generała swego zakonu w Rzymie list, w którym donosił, że „odnowa katolicyzmu na Morawach przynosi duże efekty podziwu godne, a przykładem niech posłuży ten fakt, że w kolegium studiuje 400 studentów...”²⁸. Jezuici pozyskali wielu zwolenników wśród ludu i szlachty. Potrafili uformować wśród wiernych wiarę i odpowiedzialność za Kościół poprzez nauczanie podstawowych prawd wiary. W ich działalności duszpastersko-misyjnej szczególne miejsce zajmował kult maryjny. Podobnie jak w Czechach zakładali tzw. „Drużyny Mariańskie”; w 1575 r. istniały w Ołomuńcu dwie takie drużyny³⁰:

Drużyna Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, przeznaczona dla najstarszych wychowanków konwiktów,

Drużyna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny — dla uczniów mieszkających w mieście.

W późniejszym okresie powstała Drużyna Królowej Anielskiej dla młodszych wychowanków konwiktów. Kult maryjny szerzyli jezuici przez budowę sanktuariów poświęconych Matce Boskiej, do których organizowali pielgrzymki. Wielkie znaczenie w odnowie katolicyzmu przez jezuitów miała umiejętność przystosowania się do miejscowych tradycji, mentalności i obyczajów. Przyczyniło się to w głównej mierze do rozwinięcia kultu maryjnego oraz dwóch świętych biskupów: Cyryla i Metodego.

²² Tamże, 44.

²³ W. Krynicki, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, Włocławek 1930, t. I, 167n.

²⁴ Św. Cyryl i św. Metody, w: *Encyklopedia Powszechna. Ultime Thule*, pr. zbior pod red. S. Michalskiego, Warszawa 1928, t. II, 609.

²⁵ Zlámal, dz. cyt., 23—24.

²⁶ Tamże, 9.

²⁷ Schmidl, dz. cyt., t. 1, 86.

²⁸ Navrátil, *Jesuité olomoučti a protireformace*, Praha 1916, 161.

²⁹ Zlámal, dz. cyt., 9.

³⁰ Tamże, 27.

c. *Biskup Stanisław Pawłowski pogłębia życie religijne na przykładzie św. Cyryla i św. Metodego*

W 1579 r. na stolicę biskupią w Ołomuńcu powołano bpa Stanisława Pawłowskiego (1579—1598) z Pawłowic³¹. W czasie jego pasterzowania tradycja cyrylo-metodyjska stała się oficjalną ideologią Kościoła na Morawach. W jej rozpowszechnianiu pomagali biskupowi również jezuita. Rezultatem tego było uroczyste obchodzenie święta św. Cyryla i Metodego w dniu 9 marca³². Tak wielki kult tych świętych zaczął się przejawiać u bpa Pawłowskiego już w czasie jego pobytu w Rzymie, gdzie przebywał w latach 1571—1574, studiując w Uniwersytecie Gregoriańskim³³. W tym czasie archeologowie odnaleźli w kościele św. Klemensa szczątki kości św. Cyryla³⁴. Po przybyciu na Morawy spotkał się z ich kultem w Brnie, gdzie piastował urząd prepozyta kapituły kolegiackiej³⁵.

1 października 1580 r. biskup Pawłowski wysłał do Rzymu jezuitę, Antoniego Possiviniego, aby wyprosił u papieża Grzegorza XII relikwie św. Cyryla i św. Metodego³⁶. Prośbę tę motywował troską o wzrost pobożności i życia religijnego wśród ludu powierzonych jego pasterskiej pieczy oraz stwierdzeniem, że „kult świętych Cyryla i Metodego, którzy nawrócili Morawy na wiarę chrześcijańską, z roku na rok wzrasta”³⁷. Grzegorz XII prośby nie spełnił uważając, że relikwie te mogłyby ulec profanacji ze względu na zamieszki religijne, jakie w tym czasie miały miejsce na ziemi morawskiej³⁸. Mimo takiej odpowiedzi papieża biskup nie zaprzestał szerzenia kultu świętych braci. Wreszcie wobec nieustępliwości biskupa Pawłowskiego papież ofiarował mu małą część tych relikwii. Wyrazem wielkiego uznania i czci świętych było zbudowanie w biskupim mieście, Przyborze w 1580 r. kaplicy pod wezwaniem św. Cyryla i św. Metodego³⁹. Jednym z motywów zbudowania tej kaplicy był fakt zamieszkiwania w Przyborze wielu niekatolików, którym wzór świętych miał posłużyć do nawrócenia. Biskup ołomuniecki zarzucał niekatolikom przede wszystkim zaniedbanie wiary pierwotnej, wszczepionej przez Cyryla i Metodego. Nie był on osamotniony w rozwijaniu myśli cyrylo-metodyjskiej, gdyż poza jezuitami pomagał mu w tym m.in. oficjał sądu biskupiego, Teodor Engels⁴⁰.

W 1590 r. bp Pawłowski złożył papieżowi Sykstusowi V wizytę *ad limina*⁴¹, w czasie której poinformował go nie tylko o rozszerzaniu się kultu cyrylo-metodyjskiego, lecz również o odnowie wiary katolickiej i o walce z innowiercami. Przedstawiając sytuację wyznaniową tak się wyraził: „Wyznanie wiary katolickiej rozpoczęło się od świętych braci, Cyryla i Metodego, apostołów narodu morawskiego, a potem i czeskiego przed przeszło 700 laty, a teraz przez jakichś nowinkarzy wiara została doprowadzona do największego niebezpieczeństwa”⁴².

³¹ Bp Pawłowski pochodził z Pawłowic na Śląsku.

³² B. Zlámal, *Blohoslavený Jan Sarkander*, Řím 1969, 16.

³³ Tamże, 16.

³⁴ L. Boyle, *Osud ostatků sv. Cyryla*, Řím 1967, 45—60.

³⁵ Zlámal, *Blohoslavený...*, 17.

³⁶ Tamże, 17.

³⁷ A. Theiner, *Annales Ecclesiastici*, Roma 1856, t. 3, 121—122.

³⁸ Tamże, 122.

³⁹ Zlámal, *Blohoslavený...*, 20.

⁴⁰ Tamże, 24.

⁴¹ Tamże, 24.

⁴² F. Snopek, *Některé relace biskupa St. Pavlovského a kard. Dietrichsteina o diec. olomoucké*, Olomouc 1908, 249.

d. Synod diecezjalny pod patronatem świętych biskupów

W 1591 r. bp Pawłowski zwołał reformacyjny synod, który odbył się w Ołomuńcu⁴³. Na tym synodzie ogłoszone zostały uchwały Soboru Trydenckiego, których w diecezji jeszcze nie znano. Reformę trydencką chciał biskup przeprowadzić również na żyznym gruncie morawskiej tradycji cyrylo-metodyjskiej, a pragnął ją zaszczerpić również wśród narodów ościennych. Po kilkunastu latach na Morawach osiedliła się liczna grupa Polaków, którzy przyczyniali się do religijnego odradzania tych ziem.

O tym, jak wielkie zasługi położył bp Stanisław w odnowie wiary na ziemi morawskiej, świadczą słowa dziekana kapituły ołomunieckiej, Melchiora Pirnesa, wypowiedziane w czasie synodu: „... Zwyciężyła jednak twoja twarda praca biskupie Stanisławie, zwyciężyła twoja cierpliwość, niezłomna gorliwość, co sprawiło, że morawska prowincja, która po przeszło 700 latach zasług twórców i apostołów świętych, Cyryla i Metodego, jest nauczycielką i wychowawczynią we wierze i religijności sąsiednich krajów i prowincji...”⁴⁴.

2 I 1598 r. zmarł bp Stanisław Pawłowski⁴⁵. Rozpoczęte przez niego dzieło kontynuował dziekan Pirnes⁴⁶, a następnie kardynał Franciszek Dietrichstein⁴⁷.

e. Dzieło odnowy katolicyzmu za kardynała Dietrichsteina

Papież Klemens VIII w 1599 r. udzielił trzydziestoletniemu kapłanowi, Franciszkowi Dietrichsteinowi, sakry biskupiej, a 3 marca tegoż roku zostaje mianowany kardynałem⁴⁸. Wreszcie 21 VI 1599 r. Klemens VIII powołał go na stanowisko legata *a latere* w diecezji ołomunieckiej⁴⁹. Po przybyciu na Morawy kardynał spotkał się z niemiłym przyjęciem ze strony szlachty morawskiej, która w większości była protestancka. Również duchowieństwo katolickie nie okazywało aprobaty nowemu biskupowi, gdyż nie miało zaufania do cudzoziemców. Z biegiem czasu kardynał pozyskał to zaufanie dzięki swej pobożności i otwarciu na wszystkich i wszystko. Mimo że czasy, w których kardynał pasterzował wymagały zdolności męża stanu i polityka, zyskiwał on sobie opinię gorliwego, skromnego kapłana, wybitnego kaznodziei i misjonarza. Duży nacisk kładł na życie duchowe, nie unikał jednak życia towarzyskiego. Z wielkim zapałem uczył niekatolików, wydał broszurę, w której poruszył kwestie sporne dotyczące katolików i protestantów. Za jego czasów został wydany *Katolicki śpiewnik* (1601, 1631)⁵⁰, który stanowił kontynuację tradycji cyrylo-metodyjskiej czeskiej pieśni religijnej.

Postawa kardynała zyskiwała mu zaufanie. Jan Tenora, wybitny popu-

⁴³ Zlám al, *Přiručka*, 31.

⁴⁴ Tenże, *Blohoslavený...*, 25.

⁴⁵ Bp Pawłowski został pochowany w katedrze w Ołomuńcu, którą sam wybudował; por. Zlám al, *Přiručka*, 33.

⁴⁶ „Melchior Pirnes był rodem z Polski; urodzony na Śląsku”; por. Zlám al, *Blohoslavený*, 26.

⁴⁷ „Franciszek Dietrichstein urodził się w 1569 r. w Madrycie, gdzie jego ojciec, Adam, pełnił funkcję posła czeskiego i rzymskiego cesarza, Maksymiliana II. Matka była Hiszpanką. Studiował w kolegium jezuickim w Pradze. W r. 1597 otrzymał święcenia kapłańskie”. Por. Zlám al, *Blohoslavený*, 26—27.

⁴⁸ Zlám al, *Přiručka*, 34.

⁴⁹ Tenże, *Blohoslavený*, 34.

⁵⁰ Tamże, 27.

laryzator biografii bł. Jana Sarkandra, tak wyraża się o kardynale Dietrichsteinie: „Sam osobistą gorliwością przewyższał innych; sprawował uroczyste i publiczne praktyki duchowne, a najuroczyściej obchodził Boże Ciało; z chęcią często głosił kazania, spowiadał, a do nauki religii przykładął wielką wagę; z radością rozdawał Komunię Świętą — zmęczenia nigdy nie zaznał, choć trwało to godzinę lub dwie; procesji przewodniczył nawet bosy; odprawiał Mszę św. dla więźniów i z nimi jadał. Postępowanie to wzbudzało podziw i zdumienie wśród ludu, który nie był przyzwyczajony do takiego postępowania biskupów...”⁵¹.

W swej działalności kardynał często kierował się opinią i radami jezuitów, którzy za młodu wszczepili mu zapal religijny. Równoległe z pracą nad rozwojem i pogłębieniem katolicyzmu kardynał rozwinął ruch pielgrzymkowy. Sam osobiście organizował liczne pielgrzymki do Turzan koło Brna, gdzie znajdowało się sanktuarium maryjne⁵². W tym to sanktuarium kardynał głosił kazania, w których między innymi zwracał się do nowinkarzy w wierze, chcąc ich odwrócić od błędnych poglądów, a pozyskać dla wiary katolickiej, przyniesionej na te ziemie przez świętych biskupów, Cyryla i Metodego.

II. POSTAĆ BŁOGOSŁAWIONEGO JANA SARKANDRA NA TLE DZIEJÓW KOŚCIOŁA NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU

1. Droga do kapłaństwa

a. Lata młodości

Błogosławiony Jan Sarkander urodził się 20 XII 1576 r. w Skoczowie w Księstwie Cieszyńskim, które od 1291 r. należało do Królestwa Czeskiego⁵³. Ziemie, na których się urodził, były w tym czasie terenem zacieklej walk społecznych i religijno-politycznych. I tak dla przykładu: w r. 1576 cesarz Maksymilian II pragnął odebrać tron polski królowi polskiemu, Stefanowi Batoremu (1576—1586)⁵⁴. Pomagał mu w tym książę śląski, Wacław II. Śmierć cesarza uratowała Polskę od wojny. Nowa wojna o tron polski rozegrała się po śmierci Stefana Batorego między Zygmuntem III Wazą a Maksymilianem, bratem cesarza Rudolfa II. Maksymilianowi przyszło z pomocą wojsko węgierskie, które w 1589 r. dokonało spustoszenia Śląska Cieszyńskiego.

Również Kościół katolicki na Śląsku Cieszyńskim znalazł się w tym okresie w ciężkiej sytuacji. Protestantyzm szybko się bowiem rozprzestrzenił i zyskiwał wielu zwolenników. Już w 1560 r. katolicki kościół parafialny w Skoczowie został przejęty przez protestantów⁵⁵, a w bardzo krótkim czasie protestanci stanowili już większość. W takiej sytuacji katolikom pozostał tylko mały kościółek, zwany „szpitalnym”, pod wezwania-

⁵¹ J. Tenora, *J. Dietrichstein*, w: *Ceský slovník bohovědy*, t. 3, 506.

⁵² Według legendy figurkę „Madonny Królującej” w Turzanach przyniósł św. Cyryl. Por. J. Středovský, *S. Moraviae historia*, Sulzbach v D. Rakusku 1710, 446.

⁵³ „Skoczów należał do Księstwa Cieszyńskiego, którego stolicą był Cieszyn. Od 1299 r. Cieszyn stanowił odrębną część księstwa piastowskiego. Rozkwit Księstwa przypada na XVI w., a to głównie dzięki reformacji...”. Por. *Cieszyn, Ziemia Cieszyńska*, w: *Encyklopedia Powszechna, Ultima*, t. 2, 511—513; por. F. Konečný, *Czeskie a polskie prawa historyczne do Cieszyńskiego*, Warszawa 1919, 11—35.

⁵⁴ T. Czaputa, *Życie i śmierć męczénka bł. Jana Sarkandra*, Cieszyn 1920, 8.

⁵⁵ F. Maroń, *Dzieje ośrodków kultu religijnego na Śląsku Cieszyńskim*, *Kult bł. Jana Sarkandra ze Skoczowa*, SSHT 8 (1975), 104.

niem Znalezienia Krzyża Świętego. W tym to kościółku został ochrzczony Jan Sarkander.

Rodzice jego — Grzegorz Maciej i Helena z domu Górecka — pochodzili z średniozamożnej szlachty⁵⁶. Z dokumentu sporządzonego przez magistrat skoczowski z 17 X 1603 r.⁵⁷, wydanego na żądanie Jana Sarkandra, dowiadujemy się, że był on czwartym z kolei synem. Starsi jego bracia, Wacław i Paweł byli obywatelami Przybora. Trzeci brat, Mikołaj był najpierw proboszczem w Opawie, następnie dziekanem na Wałaskim Międzyrzeczu, potem kanonikiem w Brnie i wreszcie członkiem kapituły metropolitalnej w Ołomuńcu⁵⁸.

W okresie, kiedy Jan Sarkander zaczął stawiać pierwsze kroki, wzrastać w mądrości i w latach, sytuacja wskutek narastającej wrogości do katolików ze strony innowierców była coraz gorsza. W 1589 r. zmarł dwunastoletniemu Janowi ojciec, co pogorszyło sytuację w domu rodzinnym. Matka, chcąc dać dzieciom odpowiednie wykształcenie i katolickie wychowanie — a w Skoczowie w tym czasie nie było to do pomyslenia — zmuszona została do opuszczenia miasta.

b. Emigracja rodziny Sarkandra

W kilka miesięcy po śmierci ojca Jana matka wraz z całą rodziną udała się do Przybora na Morawy, gdzie Jan uczęszczał do czeskiej szkoły parafialnej. Po trzech latach został wysłany do szkoły OO. Jezuitów w Ołomuńcu, gdzie w 1597 r. zapisał się na studia filozoficzne. Ukończył je w Pradze w 1599 r.⁵⁹. W 1602 r. został bakałarzem, a rok później uzyskał stopień doktora filozofii⁶⁰. Po rocznej przerwie (1604 r.) wstąpił do seminarium duchownego w stolicy Styrii, Grazu (Stýrské Hradce). Po dwóch latach przerwał studia seminaryjne i zdecydował się na założenie rodziny. 3 IX zaręczył się z Anną Płachocką, a niektóre źródła podają, że zaraz po zaręczynach wstąpił w związek małżeński⁶¹. Żona musiała mu jednak bardzo szybko umrzeć, skoro już w 1607 r. ponownie wstąpił do seminarium⁶². W następnym roku uzyskał, drugi już, tytuł doktora, ale tym razem z teologii⁶³.

c. Sarkander kapłanem

22 czerwca 1609 r. Jan Sarkander został wyświęcony na kapłana przez ołomunieckiego biskupa sufragana, Jana Cyville, w Brnie⁶⁴. Po święceniach biskup skierował go do pracy duszpasterskiej. Pierwszą jego parafią była Opawa. Tutaj pomagał swemu bratu, Mikołajowi, który pełnił tam funkcje proboszcza i dziekana. Po kilku miesiącach został skierowany przez biskupa do miejscowości Jaktara, gdzie miał być proboszczem.

⁵⁶ E. Piśszcz, *Jan Sarkander*, w: G. Romuald, *Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny*, Poznań—Warszawa—Lublin 1971, 575.

⁵⁷ J. Tenora, J. Foltynovský, *Bl. Jan Sarkander, jeho doba, život a blohoslavení*, Olomouc 1920, 641.

⁵⁸ Czaputa, dz. cyt., 10—12.

⁵⁹ S. Achtelik, *Treści ideowe rycin zawartych w „Zodiacus Sarcandri di Skoczova”*, Kraków 1978, 7.

⁶⁰ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 512—516.

⁶¹ Achtelik, dz. cyt., 8n; Zlámal, *Blohoslavený*, 41; V. Medek, *Kněz Jan Sarkander*, Olomouc 1970, 4.

⁶² Zlámal, *Přiručka*, 52; Tenže, *Blohoslavený*, 42.

⁶³ H. Fros, *Twoje Imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1875, 252.

⁶⁴ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 527.



Błogosławiony Jan Sarkander ze Skoczowa (1576—1620).

Funkcji tej jednak Jan Sarkander nie przyjął⁶⁵. Jeszcze w tym samym roku (1609 r.) został proboszczem w Unczowie. I tutaj swoją posługę duszpasterską pełnił zaledwie kilka miesięcy, został bowiem uwięziony w Kromierzyżu pod zarzutem pomocy bratu Mikołajowi⁶⁶. Po dziesięciu miesiącach pozbawienia wolności ks. Jan opuścił więzienie. Nie powrócił już do Unczowa, lecz otrzymał nową placówkę, parafię Chorwaty koło Ołomuńca.

Podobnie jak w poprzednich parafiach, tak i tutaj nasz rodak ze Skoczowa przebywał tylko kilka miesięcy. Powodem tak krótkiego pobytu w Chorwatach był zatarg Sarkandra z parafianami o pieśni śpiewane w czasie nabożeństw. Sarkander, wychowany przez jezuitów, był zwoleńnikiem języka łacińskiego, a lud chciał śpiewać w swoim miejscowym języku. Z tego powodu kardynał Dietrichstein odwołał go z Chorwat i ustanowił proboszczem w Zdunkach koło Kromierzyża⁶⁷. W 1615 r. ks. Sarkander objął następną parafię — Boskowitz⁶⁸, pod wezwaniem św. Jakuba. Po rocznym pasterzowaniu został wreszcie przeniesiony do Holeszowa, gdzie objął stanowisko proboszcza.

2. Holeszów — parafia błogosławionego Męczennika na początku XVII stulecia

a. *Kontrreformacja*

Fala reformacji, a w ślad za nią kontrreformacji nie ominęła również Holeszowa. Na tym bowiem terenie już od 1430 r. przebywali Bracia Czescy, a od XVI w. — protestanci⁶⁹. Reformatorzy przejęli w swe posiadanie niemalże wszystkie majątki i urzędy oraz odebrali katolikom ich kościół parafialny.

Wielu historyków, w tym również jezuicki historyk, Schmidl, podają, że odnowa katolicyzmu rozpoczęła się tu za sprawą morawskiego hetmana krajowego, Władysława Popiela z Lobkovic, właściciela majątku ziemskiego⁷⁰, katolika. Przybył do Holeszowa w 1604 r. po odkupieniu majątku od Wiktora Žerotina⁷¹. Od tego czasu katolicyzm zaczął się stopniowo rozwijać. Początkowo, ze względu na swoją żonę, która nie była katoliczką, Lobkovic nie występował jawnie przeciw protestantom. Dopiero po jej śmierci w 1615 r. wziął się energicznie do odnowy wiary katolickiej, doprowadzając do opuszczenia Holeszowa przez braterskiego duchownego, Jana Vita⁷². Jak już wspomniano, kościół katolicki był zajęty przez protestantów i w związku z tym Lobkovic czynił usilne starania, aby kościół odzyskać. Po pokonaniu wielu trudności udało się katolikom wrócić do swojego kościoła. W 1615 r. Lobkovic sprowadził do Holeszowa jezuitów. Główną ich misją była odnowa życia religijno-moralnego na tych terenach⁷². W tym samym roku poprosił bpa Jana Cyvilla, aby poświęcił kościół parafialny.

Pierwszymi misjonarzami parafii holeszowskiej byli: Jan Drachowski

⁶⁵ Tamże, 547.

⁶⁶ Achtelik, dz. cyt., 10.

⁶⁷ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 565.

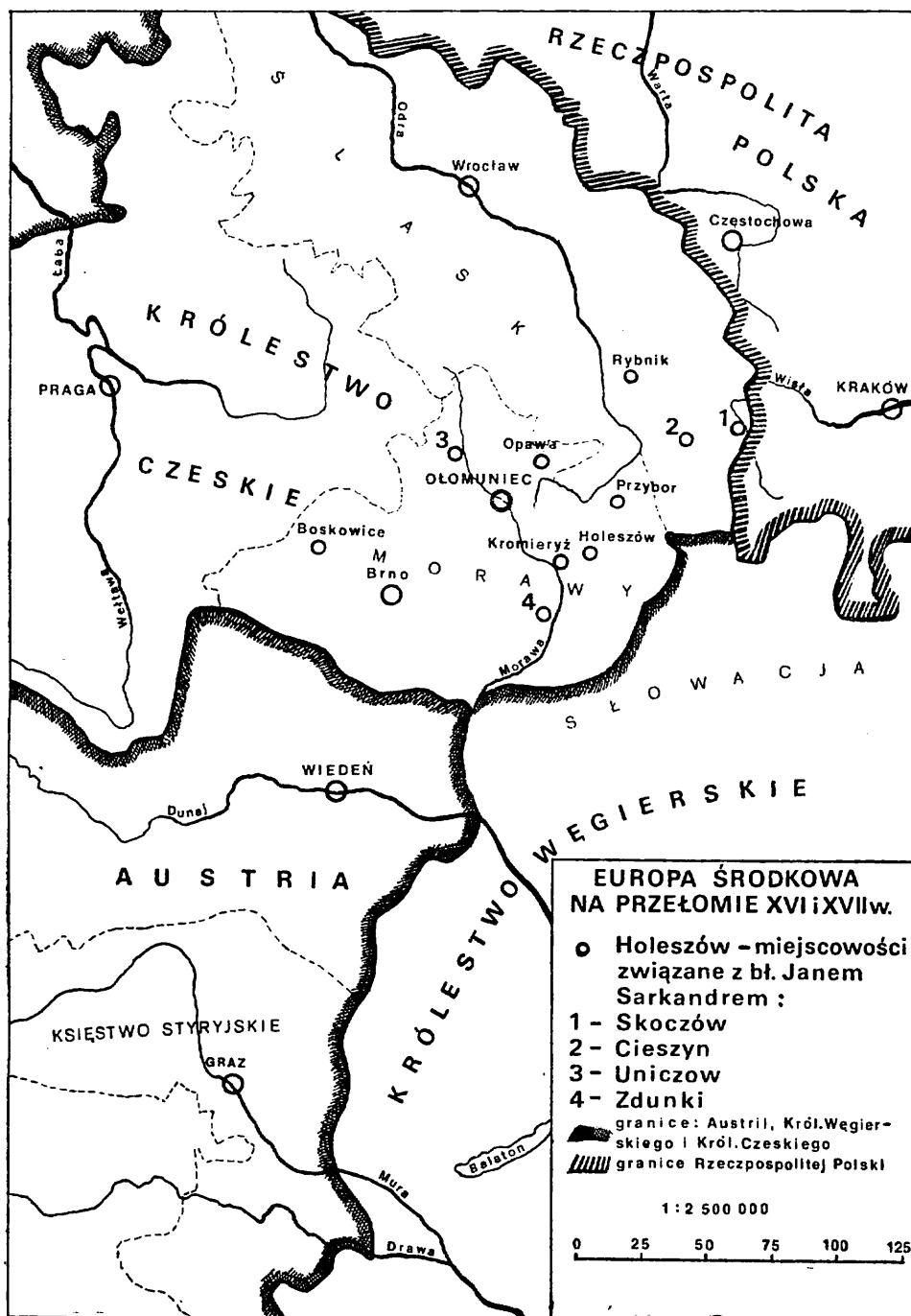
⁶⁸ Tamże, 538n.

⁶⁹ Zaputa, dz. cyt., 42n.

⁷⁰ Schmidl, dz. cyt., t. 21, 785—788.

⁷¹ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 565.

⁷² Tamże, 540.



i Albrecht Chanowski⁷³. Ten ostatni był w Holeszowie zaledwie kilka dni, a na jego miejsce przybył brat Jana Sarkandra, Marcin⁷⁴. Misje jezuickie były prowadzone skutecznie, w bardzo bowiem krótkim czasie około 230 osób nawróciło się na wiarę katolicką. Wśród nawróconych była również druga żona Lobkovica, Anna Maria ze Slemu oraz jej młodsza siostra⁷⁵.

Rekatolizacja mimo trudności przebiegała dosyć sprawnie. Oprócz działalności jezuitów coraz większe owoce przynosiła także działalność wielkorządcy Lobkovica. Dzięki niemu katolicy przejęli od braci czeskich kaplicę, którą osobiście poświęcił kardynał Dietrichstein (16 V 1616 r.)⁷⁶. Tak zostały poczynione pierwsze kroki w odnowie katolicyzmu. Teraz Lobkovic zaprzagnął ściągnąć do Holeszowa stałego proboszcza, którego nie było od 1560 r. ze względu na objęcie kościoła przez protestantów⁷⁷. Sprawę tę przedstawił Lobkovic kardynałowi Dietrichsteinowi, który ustosunkował się przychylnie do jego prośby.

b. *Ks. Jan Sarkander proboszczem w Holeszowie*

26 kwietnia 1616 r. arcybiskup diecezji ołomunieckiej, kardynał Franciszek Dietrichstein dekretem wprowadzającym w urząd proboszczowski skierował ks. Jana Sarkandra, dotychczasowego proboszcza z Boskovic do parafii Holeszów. Uroczystego wprowadzenia nowego proboszcza dokonał 15 V 1616 r. dziekan Valentin z Kromierzyża⁷⁸. W uroczystości tej wziął również udział kardynał Dietrichstein.

Po objęciu nowej parafii ks. Sarkander zabrał się od razu do pracy. Parafię zastał zupełnie rozproszoną, nie posiadającą nawet swych ksiąg parafialnych, na podstawie których mógłby się m.in. zorientować o stanie parafii, o miejscowych zwyczajach i nabożeństwach. Nie był to jeszcze główny program jego działalności. Największą uwagę musiał skupić na pogłębieniu życia religijno-moralnego, które było poważnie zagrożone. Parafia była bardzo duża, w jej skład wchodziło ponad 11 miejscowości.

Ważnym zadaniem duszpasterza było zbieranie dziesięcin od wszystkich parafian, z których utrzymywano kościół i duchownych. Pobieranie dziesięcin należało w tym czasie do obowiązków proboszcza. Nie była to dla Sarkandra sprawa łatwa, gdyż zwyczaj ten został przez wielu zapomniany. Holeszów nie posiadał proboszcza już od dłuższego czasu i wielu parafian o tym podatku zapomniało. Większość możnowładców stanowili innowiercy, którzy odmawiali płacenia. Sprawa dziesięcin sprawiała proboszczowi najwięcej kłopotów i nieprzyjemności. Często był zmuszony do upominania opornych, co prowadziło do nieporozumień z możnowładcami. Należeli do nich: Wilhelm Ulersdorf, Wolfgang Mengesreiter z Tirklova, Wacław Bitovski z Bystricy pod Hostyniem i inni⁷⁹. Kiedy upomnienia nie pomagały, Sarkander odwoływał się do najważniejszego hetmana Władysława Lobkovica, swego kolatora. W efekcie osiągał jednak niewielki skutek⁸⁰.

⁷³ Tamże, 540.

⁷⁴ Tamże, 540.

⁷⁵ Schmidl, dz. cyt., t. 2, 786.

⁷⁶ Tamże, t. 3, 34nn.

⁷⁷ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 539.

⁷⁸ Tamże, 541.

⁷⁹ F. Šigut, *Čtyři kapitoly o bl. Janu Sarkandrovi*, Valašské Meziříčie 1939, 10—25.

⁸⁰ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 656—668; F. Šigut, *Obrona blohoslaveneho Jana Sarkandra*, Velehrad 1940, 33—38.

Mimo rozlicznych zajęć ks. Jan wiele czasu poświęcał modlitwie⁸¹. Odbывał także indywidualne rekolekcje, na które jeździł do jezuitów w Olomuńcu⁸². Z tych duchowych praktyk czerpał siły do dalszej działalności.

9 XI 1617 r. na prośbę burmistrza i rady miasta Kromierzyża⁸³ kardynał Dietrichstein mianował proboszcza holeszowskiego dziekanem kromierzyskim⁸⁴. Stanowiska tego Sarkander nie przyjął mając na uwadze wiele względów: niewyjaśnioną sprawę dziesięcin, nalegania Lobkovica, gorliwość i troskę duszpasterską nie pozwalającą mu opuścić swej owczarni narażonej na coraz większe niebezpieczeństwa. Religia katolicka znalazła się bowiem w tym czasie w poważnym zagrożeniu z powodu połączenia się niektórych możnowładców z wrogami Kościoła⁸⁵. Do tego rozpoczęło się powstanie czeskie (1618 r.) i wojna trzydziestoletnia⁸⁶. Ten burzliwy okres przyczynił się m.in. do usunięcia jezuitów i wysiedlenia ich z kraju, a wielki hetman, Władysław Popiel z Lobkovic został złożony z urzędu i uwięziony w Brnie⁸⁷. Tak więc proboszcz holeszowski pozostał sam z niewielką tylko grupką swych wiernych.

Miejsce Lobkovica zajął Władysław Valen z Žerotina, a do rady protestanckiej w Olomuńcu wszedł znany z konfliktu o dziesięcinę Wacław Bitovski. Nowy hetman holeszowski wrogo się ustosunkował do katolików, szczególnie zaś do proboszcza. Występowano przeciwko niemu publicznie, zarzucano, że był spowiednikiem Lobkovica, grożono nawet śmiercią. W tej sytuacji parafianie sami doradzali swemu pasterzowi, aby w trosce o swoje bezpieczeństwo opuścił na jakiś czas Holeszów. Początkowo ks. Jan nie chciał się na to zgodzić, lecz pod wpływem usilnych nalegań zwrócił się do dziekana kromierzyskiego z prośbą o zezwolenie na opuszczenie parafii. Dziekan ustosunkował się przychylnie do jego prośby i Sarkander opuścił swą wspólnotę powierzając sprawy duszpasterskie Samuelowi Tuczkowi, kapelanowi zamkowemu⁸⁸.

c. Pielgrzymka do Częstochowy

W lipcu 1619 r. ks. Jan Sarkander udał się w podróż do Polski⁸⁹. Odbывał ją razem z koniuszym hetmana Lobkovica, jadącym w jakiejś bliżej nieznanej misji do Krakowa. Z Krakowa ks. Jan odbył pielgrzymkę do Częstochowy, do sanktuarium Matki Boskiej, którą czcił od młodości⁹⁰. Po blisko miesięcznym pobycie na Jasnej Górze opuścił sanktuarium i udał się w drogę powrotną na Morawy przez Śląsk, zatrzymując się w Rybniku, posiadłości Lobkovica⁹¹. Tutaj doszły do niego wiadomości o krytycznej sytuacji w Holeszowie, w którym protestanci opanowali

⁸¹ G. J. Bilovsky, *Zodiacus Sarkandri de Skoczova*, Olomouc 1712, 37n.

⁸² Schmidl, dz. cyt., t. 3, 59.

⁸³ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 669.

⁸⁴ Tamże, 670.

⁸⁵ Por. trzy listy pisane do brata Mikołaja (z 15 X 1618, 30 XII 1618 i 4 IV 1619), w: Tamże, 671—675.

⁸⁶ J. Polišenský, *Třicetiletá válka a evropské krize 17 století*, Praha 1970; 102—119; Heck, Orzechowski, dz. cyt., 156—158.

⁸⁷ Zlámal, *Blohoslavený*, 47.

⁸⁸ Tamże, 47.

⁸⁹ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 556; Czaputa, dz. cyt., 52; Tu autor mylnie podaje miesiąc, w którym Sarkander rozpoczął swą pielgrzymkę do Częstochowy — czerwiec.

⁹⁰ A. E. Schwarzwald, J. G. Středovský, *Rubinus Moraviae*, Brunae 1712, 48.

⁹¹ Tamże, 48.

kościół parafialny i wypędzili katolików. W celu sprawdzenia tych wiadomości wysłał do Holeszowa posłańca, który po zbadaniu sytuacji na miejscu potwierdził je. Zaniepokojony, a zarazem zniechęcony zaprzeczaniem jego pracy w Holeszowie, udał się do Krakowa, by tam poświęcić się swemu powołaniu. W Krakowie pracy nie znalazł i wrócił z powrotem do Rybnika⁹², gdzie oczekiwał już na niego list jego dawnego kolatora, Lobkovica. Wzywał on Sarkandra do szybkiego powrotu do Holeszowa, ten jednak złożył prośbę o zwolnienie go z funkcji proboszcza⁹³. Lobkovic nie przyjął jej i ks. Jan wrócił do swej holeszowskiej owczarni.

d. Ochrona Holeszowa przed lisowczykami

Z końcem listopada 1619 r. Sarkander wrócił do Holeszowa⁹⁴. Na probostwie zastał kilku wiernych, którzy schronili się tam przed swymi prześladowcami. Gorliwy proboszcz od razu przystąpił do pracy. Każdy jego krok był śledzony przez wrogów, którzy podejrzewali, że jego pobyt w Polsce miał cele polityczne i że w zмовie z Lobkovicem starał się o sprowadzenie wojsk do walki z protestantami. Podejrzenia te zdawały się w krótkim czasie potwierdzać, gdyż król polski, Zygmunt III wysłał na prośbę cesarza Ferdynanda II wojsko⁹⁵, składające się z około czterech tysięcy lekkiej jazdy kozackiej, zwanej lisowczykami. 3 II 1620 r. lisowczycy wtargnęli przez Śląsk na Morawy, gdzie przyłączyli się do wojsk cesarskich⁹⁶. W drodze do Wiednia dokonali — głównie na Śląsku Cieszyńskim i na Morawach — wielkich spustoszeń. Między innymi spłądowali Skoczów⁹⁷, a najsilniej ucierpiała Bystrzyca, majątek Wacława Rytowskiego. Wieść o okrucieństwach dotarła również do Holeszowa. Sarkander zwołał do kościoła wiernych i przygotowywał ich na najgorsze, które mogło ich spotkać. Kiedy wojsko zbliżało się do Holeszowa, proboszcz kazał uderzyć w dzwony, wziął monstrancję z Najświętszym Sakramentem i procesyjnie wraz z ludem wyszedł naprzeciw lisowczykom. W procesji nie brakowało również protestantów, którzy przyłączyli się do niej prawdopodobnie w celu zabezpieczenia się przed gwałtami wojska. Gdy ks. Jan zobaczył nadchodzące wojsko, zatrzymał się, a jeźdźcy widząc, że to katolicy, zsiadli z koni i oddali cześć Zbawicielowi. Wówczas kapłan zaintonował hymn *Ciebie, Boże chwalimy*, na co wojsko odpowiedziało śpiewem⁹⁸. Tak więc Holeszów został uratowany przed spustoszeniem.

e. Uwzięzenie

Działalność ks. Jana Sarkandra jako pełniącego obowiązki proboszcza w holeszowskiej parafii, napotykała na coraz silniejszą reakcję ze strony innowierców. Parafia, mimo że przed przybyciem proboszcza była prawie opanowana przez reformatorów, zaczęła wkrótce gromadzić wokół ołtarza coraz więcej wiernych. Działalność Sarkandra, jego wielkie oddanie

⁹² Czaputa, dz. cyt., 54.

⁹³ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 675—677; Czaputa, dz. cyt., 54n.

⁹⁴ Schwarz, Středovský, dz. cyt., 49.

⁹⁵ V. Liva, *Prameny k dějinám Třicetileté války*, Praha 1951, t. 3, 53—55; T. Konečný, *Dzieje Śląska*, Bytom 1939, 320—323.

⁹⁶ A. Dembołęcki, *Pamiętniki o lisowczykach, czyli przewaga Elearów płoskich (1619—1622)*, Kraków 1859, 16—18.

⁹⁷ A. Szelański, *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Lwów 1904, 126.

⁹⁸ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 565.

się sprawie religijnego życia, domaganie się dziesięcin, dobre stosunki z wielkorządcą Lobkovicem i w końcu ochrona Holeszowa przed lisowczykami spowodowały wzrastanie nienawiści, szykan i oskarżeń oraz prześladowania ze strony tych wszystkich, którzy mieli na celu rozbięcie jedności Kościoła katolickiego.

W niedługim czasie po opuszczeniu Holeszowa przez lisowczyków Wacław Bitovský, mianowany w tym czasie przez niekatolicką szlachtę najwyższym sędzią morawskim, wystosował oskarżenie wobec wszystkich bez wyjątku księży katolickich przebywających na terenie ziemi holeszowskiej i wezwał ich do sądu⁹⁹. Wśród oskarżonych był również proboszcz z Holeszowa, ks. Jan Sarkander. Rozumiejąc, że oskarżenie to skierowane jest przede wszystkim przeciwko niemu, nie przyjął „zaproszenia” do sądu. Za radą garstki swych oddanych wiernych opuścił po raz wtóry parafię i schronił się w zamku towaczowskim¹⁰⁰. Oskarżyciele chcieli jednak za wszelką cenę pochwycić „zdrajcę narodu”, jak go innowiercy nazywali. Będąc narażony na niebezpieczeństwo również w zamku towaczowskim, udał się do pobliskiego lasu w Troubkach. Tutaj jednak go odnaleziono, zakuto w kajdany i odprowadzono do Ołomuńca, gdzie natychmiast został osadzony w więzieniu miejskim.

III. ŚMIERĆ MĘCZEŃSKA KS. JANA SARKANDRA

1. Sarkander przed sądem

a. Pierwsze przesłuchanie

13 II 1620 r., w dniu, kiedy ks. Sarkander został schwytany i uwięziony, oskarżyciele postawili go przed trybunałem sądowym. Przesłuchaniu przewodniczył hetman krajowy, Władysław z Żerotina, a członkami komisji sądowej byli: Hertman z Puchheimu, Wacław Bitovský, Beneš Pražma z Bilkova, Jan Skrbenský z Hriste, Karol Cedlnicki, Tobiasz Markvart, Albrecht Muttal i Jerzy Richter¹⁰¹. Wszyscy wymienieni oskarżyciele byli protestantami. Stronę katolicką reprezentował Jan Scintilla, miejski sędzia¹⁰².

Przewodniczący komisji sądowej rozpoczął przesłuchanie od bardzo ostrych słów skierowanych do ks. Jana: „Ty łotrze i zdrajco ojczyzny, tu miejsca na żarty już nie ma, dlatego proszę cię po dobroci, abyś zaraz odpowiedział na pytanie: jakim sposobem sprowadzono na Morawy wojско polskie?”¹⁰³. Sarkander odpowiedział, że o tych sprawach nic nie wie. Oskarżyciele domagali się, by wyjaśnił im cel podróży do Polski i wyjawiał plany Lobkovica, o których powinien wiedzieć, gdyż był jego spowiednikiem. Lecż i tutaj oskarżyciele nie uzyskali pożądanych zeznań, przer-

⁹⁹ Zlámal, *Blohoslavený*, 49.

¹⁰⁰ „Zamek towaczewski należał do hrabiów Weiharda i Karola Salmów, z których pierwszy był szwagrem hrabiego Lobkovica, ożenionego z siostrą Weiharda, Anną Elżbietą”. Por. Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 566n.

¹⁰¹ Tamże, 568.

¹⁰² W 1621 r. Jan Scintilla spisał całe sprawozdanie z procesu sądowego i przekazał kard. Dietrichsteinowi. Por. J. Scintilla, *Zpráva kardinálu Františku Dietrichsteinowi, biskupovi olomouckému o výslechu, umečeni a pohřbu Jana Sarkandra, Olomouc 1970* (maszynopis, tłum. Z. Vodičko), 2–10; Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 577–688; J. Chrást, *Johann Scintilla, Stadtsrichter von Olomütz, Oberschlesische Heimat*, Opole 1851, t. 8, z. 3, 5nn.

¹⁰³ Czapała, dz. cyt., 63.

wali więc śledztwo dając Sarkandrowi czas na spokojne rozważenie sprawy. Zapowiedzieli proboszczowi, że jeżeli w czasie następnego przesłuchania nie odpowie na zadawane pytania, będą zmuszeni do zastosowania tortur¹⁰⁴.

b. Drugie przesłuchanie

Drugie przesłuchanie odbyło się tego samego dnia wieczorem. Do komisji sądowej dołączyli: Wilhelm Ulerdorfer, z którym również ks. Sarkander prowadził spór o dziesięcinę¹⁰⁵, Prokop Podstatski z Prusinovic i inni¹⁰⁶. Przesłuchaniu przewodniczył Bitovski, który kontynuował zadane na poprzednim przesłuchaniu pytania. Również i teraz Sarkander zdecydowanie odpowiedział, że jest niewinny i że w żadne sprawy polityczne nie jest zamieszany. Taka postawa wywołała jeszcze większą zaciekość wobec kapłana. Zdenerwowany Bitovski i pozostali sędziowie zlecili katowi naciągnąć oskarżonego na skrzypiec¹⁰⁷. Kiedy kat wykonał polecenie sędziów, ponownie wypytywali go, z jakim poleceniem jechał do Krakowa koniuszy Lobkowica. Skazaniec bronił się odpowiadając, że w ogóle z nim nie rozmawiał, ponieważ „podkomorzy mówił po włosku i po niemiecku, a on zna tylko czeski i łacinę”¹⁰⁸. Sędziowie w dalszym ciągu nie wierzyli. Po prawie godzinnym przesłuchaniu i torturach przerwano proces.

c. Trzecie przesłuchanie

Kolejne przesłuchanie zaplanowano na dzień następny. Nie odbyło się ono jednak z powodu przygotowań do przyjazdu króla Fryderyka V do Ołomuńca¹⁰⁹. Przesłuchanie zostało wznowione 17 lutego. Tym razem procesowi przewodniczył Ctibor Žernovsky z Žernova¹¹⁰. Po raz trzeci zadawano Sarkandrowi te same pytania, na które odpowiadał jak poprzednio. Nie uzyskując zadawalających odpowiedzi przewodniczący rozkazał katu wznowić tortury. W czasie ich trwania zarzucano oskarżonemu wiele faktów niezgodnych z prawdą, a które bezpośrednio dotyczyły jego pracy duszpasterskiej. Zarzucano mu m.in., że „zmuszał protestantów do przyjmowania Komunii św. pod jedną postacią, że zabrał braciom czeskim kościół św. Anny i osadził w nim jezuitów”¹¹¹. Mimo tych oszczerstw i tortur ks. Jan ciągle trwał przy prawdzie. Po prawie dwóch godzinach oskarżyciele po raz trzeci przerwali proces.

d. Czwarte przesłuchanie

18 lutego rozpoczęto czwarte przesłuchanie, któremu również przewodniczył Ctibor Žernovsky¹¹². Sędziowie oprócz stawiania tych samych co

¹⁰⁴ Scintilla, dz. cyt., 3n.

¹⁰⁵ Sigut, *Čtyři kapitoly*, 10—25.

¹⁰⁶ Scintilla, dz. cyt., 3.

¹⁰⁷ Jest to specjalne narzędzie tortur, za pomocą którego można naciągać rozpięte ciało skazańca. Skrzypiec ten znajduje się do dziś dnia w kaplicy zbudowanej na miejscu więzienia.

¹⁰⁸ Scintilla, dz. cyt., 4.

¹⁰⁹ Zlám al, *Blohoslavený*, 51—52; Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 573.

¹¹⁰ Scintilla, dz. cyt., 5.

¹¹¹ Tamże; Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 682. Wszystkie te zarzuty były nieuzasadnione, bowiem jezuita przyszedł do Holeszowa 6. 5. 1616 r., a kościół p.w. św. Anny odebrał Braciom Czeskim Lobkovic, podczas gdy Sarkander przyszedł do Holeszowa dopiero 15. 5. 1616 r. Por. Zlám al, *Blohoslavený*, 52.

¹¹² Scintilla, dz. cyt., 5.

poprzednio pytań posunęli się dalej, zażądali mianowicie pod groźbą nasilenia tortur wyjawienia, co mu hetman Lobkovic mówił w czasie spowiedzi¹¹³. Sarkander oświadczył, że „na spowiedzi mu się nie zwierzano, że zapomniał o tym, a gdyby i wiedział, to tego nie zdradzi, nawet gdyby go mieli za to na części posiekać i zabić, co by z chęcią chciał wycierpieć”¹¹⁴. Oskarżyciele wzmoogli tortury. Ze zdwojoną wściekłością rozkazali katom naciągać ciało, przypalać biodra pochodniami, a głowę ścisnąć żelazną obręczą. Śląski Męczennik nie poddał się jednak naleganiom sędziów, lecz ciągle obstawał przy swoich zeznaniach. Wśród zwiększających się cierpień z ust Sarkandra dochodziły nieustannie słowa: Jezus, Maryja i Anna. Po trzech godzinach przesłuchania, w czasie którego nie uzyskano nic więcej, zdjęto go ze skrzypca prawie nieprzytomnego. Sędziowie zaniechali dalszych przesłuchań, widząc, że stan skatowanego jest ciężki, że wnet umrze. Odprowadzono go do celi więziennej, gdzie zajęli się nim ołomunieccy katolicy, a nawet — jak podaje ks. Teodor Czaputa — niekatolicy¹¹⁵.

e. Śmierć męczeńska i pogrzeb

Oskarżyciele chcieli dalej kontynuować przesłuchania, lecz sprzeciwił się temu sędzia Scintilla twierdząc, że „takie postępowanie jest wykroczeniem przeciwko wszelkiemu prawu i sprawiedliwości”¹¹⁶. Sędziowie uznali jego zdanie. Tymczasem stan ks. Jana z każdym dniem się pogarszał. Czas męczarni wypełniał ustawiczną modlitwą. Szczególnie wiele wysiłku wkładał w modlitwę brewiarzową. Kartki brewiarza przewracali mu odwiedzający go, a gdy nikogo nie było, czynił to sam posługując się językiem¹¹⁷. 17 III 1620 r., w nocy między 10 a 11 godziną, po ciężkich cierpieniach zmarł w opinii świętości¹¹⁸.

Następnego dnia Scintilla udał się do oskarżycieli z prośbą, aby zwłoki zmarłego księdza można było wynieść z więzienia i pogrzebać. Mimo sprzeciwów zezwolono na wyniesienie zwłok. Umieszczono je w domu pobożnej wdowy Schweidelekovej¹¹⁹, gdzie wszystko przygotowano do pogrzebu, mającego się odbyć 19 marca¹²⁰. Gdy pogrzeb ruszył w kierunku kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w którym w kaplicy św. Wawrzyńca miano pochować ciało — nadjechał przedstawiciel rady protestanckiej Hertman z Puchheimu i zakazał urządzania pogrzebu, oświadczając, że: „Takiego człowieka, który był zdrajcą ojczyzny, nie powinno się grzebać w tak czcigodnym miejscu, lecz należy go pogrzebać pod szubienicą, a na urządzenie pogrzebu musi się zgodzić hetman krajowy, Władysław z Żerotina”¹²¹. Hetman wyraził jednak zgodę na urządzenie pogrzebu i złożenie zwłok w kościele. Odbył się on 24 marca o godzinie 6 rano, a święte szczątki złożono w kaplicy św. Wawrzyńca¹²².

Za panowania cesarza Józefa II zostało w całym cesarstwie zamkniętych wiele kościołów, a wśród nich również kościół Wniebowzięcia Naj-

¹¹³ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 681.

¹¹⁴ Tamże, 683; Scintilla, dz. cyt., 6.

¹¹⁵ Czaputa, dz. cyt., 77.

¹¹⁶ Zlámal, *Blohoslavený*, 53; Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 683nn.

¹¹⁷ Schwarz, *Středovský*, dz. cyt., 117.

¹¹⁸ Scintilla, dz. cyt., 8.

¹¹⁹ Tamże, 8.

¹²⁰ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 584.

¹²¹ Scintilla, dz. cyt., 8.

¹²² Tamże, 8; Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 585.

świętszej Maryi Panny w Ołomuńcu. Z tego powodu 24 grudnia 1785 r. przeniesiono szczątki ks. Jana Sarkandra do kościoła św. Michała Archanioła i umieszczono je na chórze, gdzie pozostawały do czasu beatyfikacji, tj. do 1860 r.¹²³ Po beatyfikacji zwłoki bł. Jana Sarkandra przeniesiono do katedry św. Wacława.

Od momentu śmierci aż do dnia dzisiejszego stale rozwija się kult Błogosławionego¹²⁴, a szczególnie na Morawach i Śląsku Cieszyńskim.

2. Kontrowersje dotyczące przyczyn procesu

Przebieg przesłuchań ks. Jana Sarkandra pozwala wnioskować, że oskarżyciele byli przekonani, że to właśnie on spowodował wtargnięcie lisowczyków na Morawy. Stosując bestialskie tortury chcieli go zmusić do potwierdzenia oskarżenia. Kiedy żadne metody nie pomagały, przesłuchający zażądali wyjawienia tajemnicy spowiedzi Lobkovica. Obstawiając przy takich wnioskach należy uznać, że ks. Sarkander nie był męczennikiem za wiarę, lecz był ofiarą polityczną. Tak też uważali niektórzy historycy, biografowie i wrogowie Kościoła, do których między innymi należał czeski historyk, dr Franciszek Hruby¹²⁵. W swoich wystąpieniach chcieli udowodnić, że Sarkander nie był sądzony ze względów religijnych, ale politycznych. Hruby przytacza wiele argumentów na potwierdzenie politycznego charakteru procesu. Uwaga jego skupia się na celu pielgrzymki do Częstochowy oraz wtargnięciu wojska polskiego na Morawy.

Wszystkie te zarzuty nie powinny stanowić o tym, czy Sarkander był męczony za zdradę ojczyzny, czy za wiarę, gdyż dziś wiadomo już, kto najął lisowczyków jako pomoc dla cesarza. Był nim generał cesarski, hrabia Michał Adolf Althan, który z końcem lipca 1619 r. przybył do króla polskiego do Warszawy, prosząc o pomoc¹²⁶.

Inny historyk czeski, Franciszek Šigut taką wydał opinię na temat procesu ks. Sarkandra: „Zarzut o politycznym, czyli polegającym na zdradzie stanu postępowaniu Sarkandra nie jest niczym nowym, ponieważ powstał już w czasach Sarkandra, a właściwie był bodźcem, dla którego Sarkander został aresztowany. Że ten zarzut nie był słuszny, wskazało nie tylko przesłuchanie Sarkandra, ale głównie ta okoliczność, że znamy dość dokładnie przebieg całego postępowania delegacji cesarskiej w Polsce — a przecież ani razu nie znajdujemy wśród jej członków nazwiska Sarkander. Gdyby w tym postępowaniu miał tak wielki udział, jak wskazuje dr Hruby, z pewnością by jego nazwisko wystąpiło. Dopóki nie znajdzie się takiego dowodu, będzie musiała historia zawsze bardziej wierzyć wypowiedziom Sarkandra potwierdzonym w trzykrotnym męczeniu, niż jakimkolwiek spekulacjom, nawet wtedy, gdy data jednego wydarzenia pokrywa się z datą drugiego”¹²⁷.

Oskarżycielom prawdopodobnie chodziło o coś innego, a osądzenie Sarkandra jako zdrajcy ojczyzny stanowić miało pretekst do unicestwienia aktywnej działalności religijnej. Jest to widoczne w trzecim i czwartym przesłuchaniu. W tych to bowiem przesłuchaniach wyraźnie obser-

¹²³ Czaputa, dz. cyt., 82—83.

¹²⁴ Achteřlik, dz. cyt., 18—24.

¹²⁵ Šigut, *Obrona*, 56—59.

¹²⁶ Zlámal, *Blohoslavený*, 86—87; Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 560—563.

¹²⁷ Šigut, *Obrona*, 39—40.

wuje się przejście od spraw politycznych do religijnych, duszpasterskich, a w końcu domaganie się zdrady tajemnicy spowiedzi. Te dwa ostatnie przesłuchania mogą katolicy rozpatrywać jedynie z religijnego punktu widzenia.

Także współcześni Sarkandrowi katolicy byli świadomi, że było to męczeństwo za wiarę, a dowodem tego jest wczesny kult naszego rodaka.

Bolesna i bohaterska śmierć Sarkandra wywołała u katolików radosny podziw i cześć, która wzmogła się pod wpływem cudu, jaki zdarzył się zaraz po śmierci męczennika. Cud ten został odnotowany w sprawozdaniu Scintilli: „Ciało jego chociaż było opalone pochodniami i przez osiem dni stało nieopgrzebane, wydawało na zewnątrz dziwny zapach. Twarz jego była za życia biała, a po śmierci różowa. O tym świadczą naoczni świadkowie”¹²⁸.

Bardzo ważnym świadectwem jest również napis na nagrobku, zamieszczony przez jego braci, Mikołaja i Pawła. Brzmi on: „Dostojnemu Panu, Janowi ze Skoczowa, doktorowi filozofii, księdzu holeszowskiemu, sławnemu męczennikowi w Chrystusie, bratu naszemu przemiłemu...”¹²⁹.

W trzy tygodnie po śmierci Sarkandra (8 IV 1620 r.) kardynał Dietrichstein tak napisał do cesarskiego sekretarza, Pawła Michny: „... Jan Sarkander, ksiądz holeszowski, takich doznawał męczarni, że był przypalany ogniem na piersiach, ... W trzecim tygodniu zmarł śmiercią męczeńską i osiągnął palmę męczeńską”¹³⁰.

W 1627 r. zduniecki proboszcz, Aron Zemelka nazywa Sarkandra: *Martyr Christi* — męczennik Chrystusa¹³¹.

Mniej więcej w tym samym czasie pojawiają się obrazy przedstawiające jego śmierć męczeńską. Za najstarszy uważa się obraz artysty wiedeńskiego, Tobiasza Bidena¹³².

Kult Sarkandra, spowodowany jego męczeństwem, rozprzestrzenił się szybko poza granicami cesarstwa. Już w 1620 r. wydane zostało w Paryżu dzieło pt. *Wielkie okrucieństwa i tortury na osobie dostojnego ojca w Bogu, Jana Sarkandra, dziekana i proboszcza w Holeszowie na Morawach, w królestwie czeskim; spis cudów, które uczynił po swojej śmierci*¹³³.

Dziewięć lat po śmierci Sarkandra wyszła w Krakowie książka *Głos krwi b. Jozafata Kuncewicza, arcybiskupa połockiego i bł. Jana Sarkandra, męczennika morawskiego*, zawierająca zbiór kazań ks. Fabiana Birkowskiego o tych dwóch świętych kapłanach¹³⁴. Kaznodzieja ten w swych kazaniach porównywał Sarkandra ze św. Jozafatem, który również oddał życie za wiarę¹³⁵.

W dniu 11 września 1859 r. papież Pius IX ogłosił ks. Jana Sarkandra błogosławionym, męczennikiem za wiarę¹³⁶.

¹²⁸ Scintilla, dz. cyt., 8.

¹²⁹ Sigut, *Obrona*, 71.

¹³⁰ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 694.

¹³¹ Tamże, 579.

¹³² Schwarż, Středovský, dz. cyt., 131—145; Achtelik, dz. cyt., 20.

¹³³ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 456.

¹³⁴ Tamże, 457.

¹³⁵ W. Schenk, *Z dziejów liturgii w Polsce*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, t. 1, 197.

¹³⁶ Tenora, Foltynovský, dz. cyt., 630—632, 732—736.

ZAKOŃCZENIE

Powyższe opracowanie daje ogólny jedynie pogląd na sytuację w XVII w. i związane z nią tragedie ludzkie. Zainteresowania społeczeństwa, przesycone zarówno elementami politycznymi, jak i religijnymi stawiają nam przed oczy sytuację Kościoła, którego członkowie musieli ponosić wiele ofiar, często składali nawet w ofierze swoje życie. Przykładem tego jest bł. Jan Sarkander, którego postać została naszkicowana w tym artykule.

Tego rodzaju opracowanie jest wymogiem czasów ze względu na coraz zwiększający się kult bł. Jana ze Skoczowa, nie tylko na Morawach, lecz również w diecezji katowickiej, jak również na głosy domagające się jego kanonizacji.

Podobną ofiarą walk wyznaniowych na przełomie XVI i XVII w. był bł. Melchior Grodziecki, również nasz rodak z Cieszyńska. Należało by przybliżyć te postaci społeczeństwu; powinno się to przyczynić do pojednania i zbliżenia chrześcijan¹³⁷.

DAS MARTYRIUM DES SELIGEN JOHANNES SARKANDER

Zusammenfassung

Der Artikel ist ein Auszug aus der Magisterarbeit über den seligen Johannes Sarkander. Im ersten Teil gibt der Verfasser einen Überblick über die Situation und die neuen Kräfte, welche nach dem Trienter Konzil zur Restauration des Katholizismus in Böhmen und Mähren geführt haben. Eine sehr wichtige Arbeit in dieser Richtung leisteten die Jesuiten, die in vielen Orten Böhmens und Mährens Volksmissionen abgehalten haben.

In diese Zeit kommt das Leben und das Martyrium eines Priesters, der in Skoczów, heute in der Diözese Katowice, geboren (1576), in die Diözese Olmütz aufgenommen und im Jahre 1609 zum Priester geweiht wurde. Als Pfarrer in Holešov bei Kojetín in Mähren führte er eine segensreiche Tätigkeit, die bei den Protestanten und den sog. Böhmisches Brüdern nicht gut gesehen war. Man hat ihn wegen Wallfahrten nach Częstochowa und nach Kraków wegen Hochverrat angeklagt, was ein Unsinn war. Dazu kam ein anderer Umstand. Die Ankläger wollten wissen, was ihm der katholische Fürst Lobkovic in der Beichte gesagt hat. So ist Sarkander auch ein Märtyrer des Beichtgeheimnisses. Nach schweren Torturen starb er im Kerker am 17.3.1620 im Ruf der Heiligkeit. Auf Bemühen der Olmützer Diözese wurde er vom Papst Pius IX 1859 seliggesprochen.

¹³⁷ Podkreśla to również I Synod Diecezji Katowickiej, w: *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim, Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice—Rzym 1976, rozdz. V, 3.1.12, s. 70.